

Bydgoszcz, dnia 30 kwietnia 2015r.

Pan  
Bartosz Arłukowicz  
Minister Zdrowia

Szanowny Panie Ministrze,

Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów podjął w dniu 06 listopada 2014 roku uchwałę, uznającą, iż godziny dyżuru medycznego mogą „dopełniać” normalne godziny pracy, których lekarz nie był w stanie wypracować w związku z przepisami dyrektywy UE o czasie pracy (i czasie obowiązkowego odpoczynku). W ocenie OZZL, powyższa uchwała (i jej praktyczna realizacja w poszczególnych szpitalach) zmieniła - de facto – rzeczywisty charakter dyżuru medycznego i spowodowała, że to pojęcie stało się nieaktualne i niepotrzebne. Dotychczas bowiem dyżur medyczny oznaczał pracę specyficzną, odmienną od tej, którą lekarz wykonywał w normalnym czasie pracy. Polegała ona przede wszystkim na podejmowaniu działań doraźnych, ratujących zagrożone życie, często związanych z szybkimi jednoosobowymi decyzjami, a nie na planowanym, systematycznym, prowadzonym w zespole, diagnozowaniem i leczeniem chorych. Specyfikę dyżuru podkreślał fakt, że był on wykonywany poza tzw. normalną ordynacją szpitala. Odrębność pracy lekarza na dyżurze od „normalnej pracy” była dotychczas na tyle oczywista i powszechnie uznawana, że w programie specjalizacji zostały przewidziane, poza pracą w normalnym czasie, obowiązkowe dyżury lekarskie. Uznano bowiem, że szkolenie lekarza bez poznania przez niego specyfiki dyżurów medycznych nie byłoby pełne.

Tymczasem przytoczona powyżej uchwała SN uznaje – de facto – dyżur medyczny nie jako odrębną pracę, ale jako swoisty prawny „wybieg”, który pozwala lekarzom na pracę w godzinach nadliczbowych, bez nazywania ich nadliczbowymi i pozwala dyrektorom szpitali na dysponowanie lekarzem i jego pracą w dowolnych godzinach doby i tygodnia, bez uwzględniania dni wolnych ani świąt, analogicznie jak dzieje się to w fabrykach, prowadzących stałą, nieprzerwaną produkcję. W ocenie OZZL powyższa uchwała była wyjściem naprzeciw oczekiwaniom rządzących i dyrektorów szpitali. Nie tylko bowiem ułatwi dysponowanie lekarzami, ale spowoduje również obniżkę ich wynagrodzeń łącznych, gdyż za część dyżurów lekarze otrzymają mniejsze wynagrodzenie niż za nadgodziny.

Wobec powyższego ZK OZZL uznaje, że nie ma merytorycznych podstaw ani sensu, aby w dalszym ciągu utrzymywać „instytucję” dyżuru medycznego. Zwracamy się do Pana z wnioskiem o przygotowanie nowelizacji ustawy o działalności leczniczej, w którym wykreślone zostaną przepisy o dyżurze medycznym, a **lekarze będą objęci powszechnie obowiązującymi przepisami o czasie pracy z ograniczeniem maksymalnej dobowej długości czasu pracy lekarza do 12 godzin** (w szczególnych sytuacjach). Pamiętamy, jak Pan Minister i inni przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, a także wielu ekspertów i zwykłych ludzi podkreślało konieczność aby pacjentami zajmowali się wypoczęci lekarze. Wprowadzenie postulowanych przez nas zmian będzie stanowiło realizację tych oczekiwań.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Krajowy OZZL

Przewodniczący Zarządu

  
lek. Krzysztof Bukiel